

Profesora Jerzego Limona rozmowy z Królową

GDAŃSK // Twórca Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego prof. Jerzy Limon został w 2014 roku odznaczony przez królową Elżbietę II Honorowym Orderem Imperium Brytyjskiego. Dokument potwierdzający ten fakt można oglądać w bibliotece profesora w GTS. Rozmawiamy z Justyną Marcinkiewicz-Limon, wiceprezes Fundacji Theatrum Gedanense, żoną profesora.

Gabriela Pewińska - Jaśniewicz // 10.09.2022 / 07:22

W roku 2014, roku otwarcia Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, prof. Jerzy Limon został odznaczony przez królową Elżbietę II Honorowym Orderem Imperium Brytyjskiego w stopniu Oficera (OBE). To wyjątkowe wyróżnienie. Wśród odznaczonych są m.in. Ignacy Paderewski i Szymon Wiesenthal.

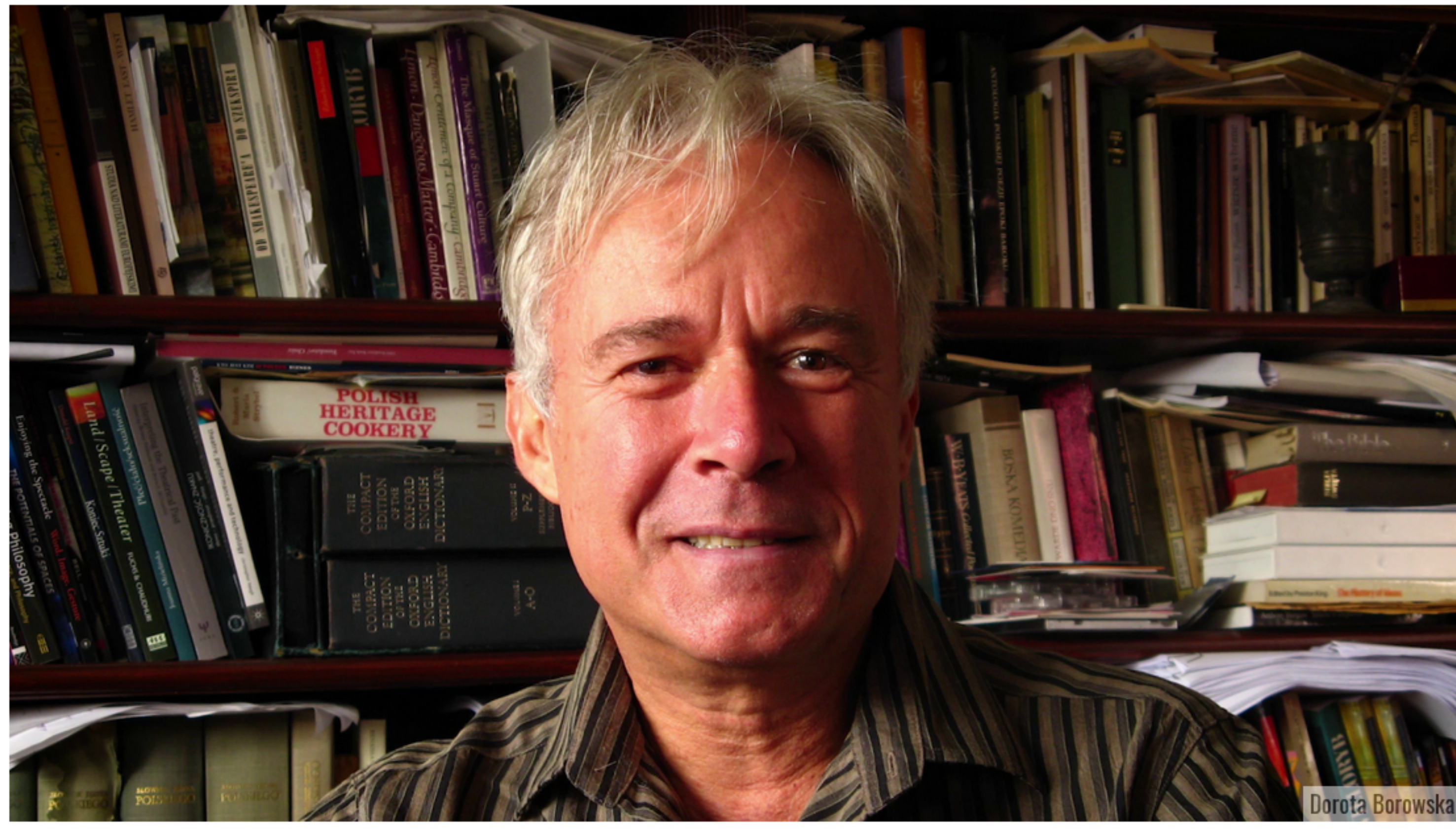
Order został przyznany za zasługi dla polsko-brytyjskiej współpracy kulturalnej, wręczył go w 2015 roku Ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce. Ale wcześniej, w 1996 roku, gdy królowa Elżbieta przyjechała z wizytą do Polski, mąż poznał monarchinię osobiście. Został zaproszony do pałacu prezydenckiego na przyjęcie wydane na jej cześć. Męża przedstawiła Elżbiecie II pochodząca z Gdańska prezydentowa Jolanta Kwaśniewska, bardzo wspierająca ideę budowy teatru. Była zresztą przewodniczącą Rady Sponsorów Fundacji Theatrum Gedanense. Pamiętam, jak mąż opowiadał mi swoje wrażenia z tamtego wieczoru z królową w roli głównej, opisywał ten niezwykle widok: w centrum stoi niewysoka, elegancka starsza pani, a wokół niej pusto, bo nikt z tłumu gości nie miał odwagi podejść...

Pan profesor nie miał z tym problemu. O czym rozmawiał z królową?

Opowiadał, oczywiście, o idei odbudowy w Gdańsku – na wzór teatru The Globe nad Tamizą – teatru elżbietańskiego, o tym, że jej syn książę Karol jest patronem przedsięwzięcia, tego jednak królowa nie musiała wiedzieć, bo rodzina królewska patronuje niezliczonej ilości projektów. Uważnie słuchała, ale mąż wyczuł, że teatr to nie jest temat, który jakoś porwał ją specjalnie. Więc poprowadził rozmowę na inne tory...

Mianowicie?

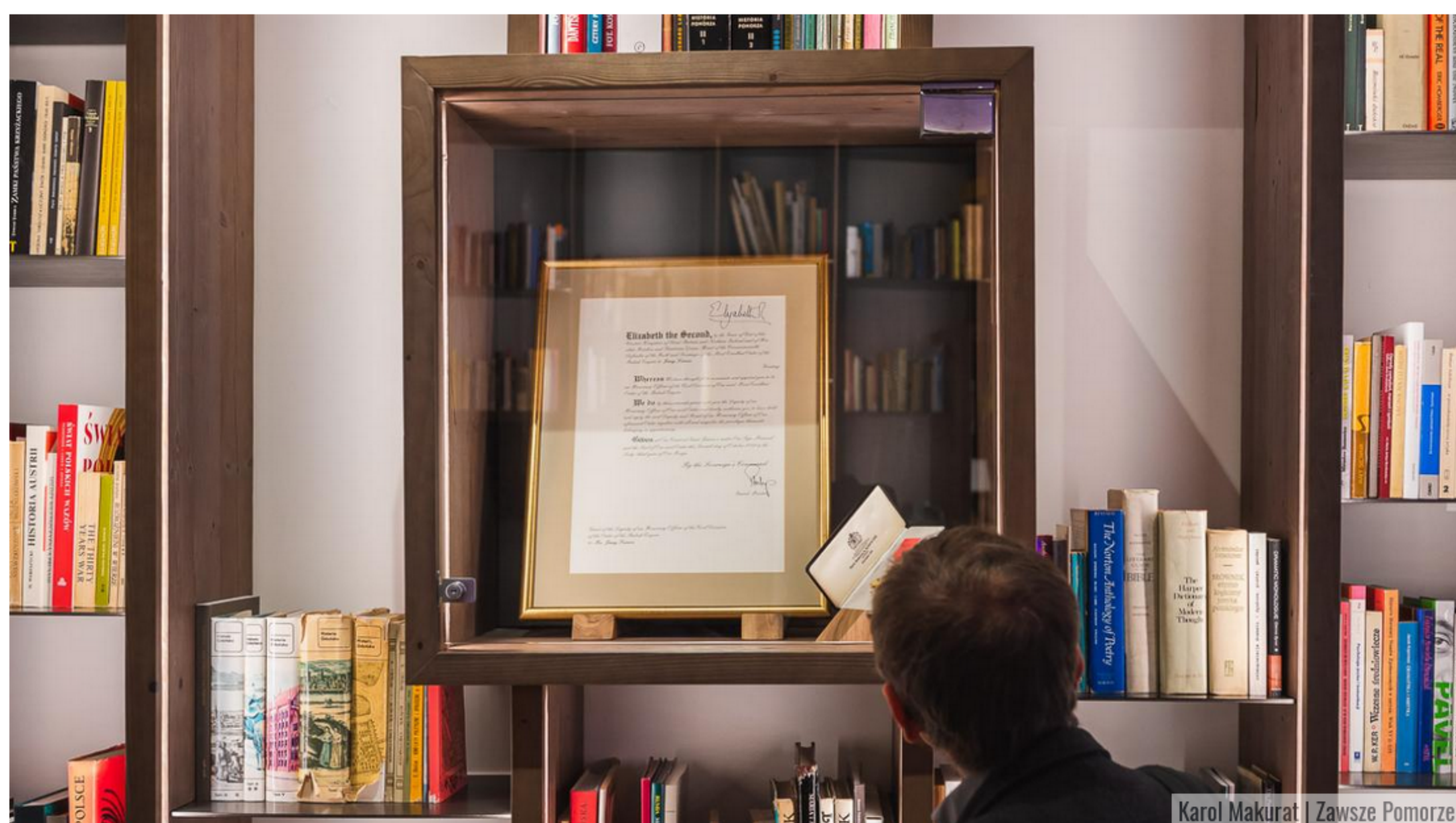
Oznajmił, że w jego rodzinie dwaj wujkowie służyli w czasie wojny w RAF-ie. Z tym tematem trafił w punkt!



prof. Jerzy Limon

Wracając do orderu, w otwartej wiosną w GTS bibliotece prof. Jerzego Limona możemy zobaczyć dokument przyznania wyróżnienia.

Jest oprawiony w złote ramy, jest na nim podpis królowej Elżbiety II. To naprawdę niezwykle, że syn królowej książę Karol, poproszony przez męża o patronowanie idei budowy gdańskiego teatru elżbietańskiego, odpowiedział na zwykły list, wysłany pocztą, list – co mąż podkreślał, „zwykłego obywatela”! Tego nie uczynił wtedy żaden dostojnik w Polsce. Na dodatek książę był zachwycony propozycją, ponieważ w głębi duszy – co wielokrotnie podkreślał – jest romantykiem. A propozycja wybudowania teatru szekspirowskiego w Gdańsku, w Polsce, wydała mu się czymś szalonym i romantycznym właśnie. Został patronem Fundacji Theatrum Gedanense. Fundacja osiągnęła swój ambitny cel po 24 latach i tak powstał Gdański Teatr Szekspirowski. Patronat księcia od początku uwiarygodnił całe przedsięwzięcie.



Śmierć królowej Elżbiety wywołała w świecie ogromne poruszenie. Ale wielu zastanawia się, dlaczego właściwie królowa Anglii, cała rodzina królewska wywołuje niezmiennie takie emocje, zainteresowanie. Kiedyś spytałam o to pana profesora. Odpowiedział: – To wyraz tęsknoty za czymś stałym. Politycy, wbrew temu, co im się wydaje, przemijają. Natomiast rodzina królewska wciąż jest. Może więc ludzie tęsknią za czymś, co ma stabilność, niezależnie od powiewów politycznych, niezależnie od swarów parlamentarnych. Rodzina królewska jest ostoją. I tradycji, i stałości. Politycy, gdy ich zapraszamy, zawsze pytają: „Kto tam będzie?”. Książę Walii nigdy takiego pytania mi nie zadał, bo przecież „On tam będzie”, i tylko to się liczy.

Mąż mówił też, że książę Karol, rozmawiając o idei GTS, nigdy nie zapytał: „Kto za tym stoi?”. Takie pytania zadają tylko politycy...



Justyna Marcinkiewicz-Limon na otwarciu biblioteki prof. Jerzego Limona w GTS